

Sygn. akt I ACa 1042/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący : SSA Elżbieta Kuczyńska (spr.)

Sędziowie : SA Beata Wojtasiak
SO del. Dariusz Malkiński

Protokolant : Elżbieta Niewińska

po rozpoznaniu w dniu 18 marca 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. K.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę i ustalenie odpowiedzialności na przyszłość

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 5 października 2015 r. sygn. akt IC 1114/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w pkt I, II i III w ten sposób, że:

a) zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 110.00 (sto dziesięć tysięcy) zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 lipca 2014 r. do dnia zapłaty i oddala powództwo w pozostałym zakresie;

b) zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.642,09 (siedem tysięcy sześćset czterdzieści dwa 9/100) zł tytułem zwrotu części kosztów procesu;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.235 (cztery tysiące dwieście trzydzieści pięć) zł tytułem zwrotu części kosztów procesu instancji odwoławczej.

(...)

UZASADNIENIE

Powód D. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 150 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy fizyczne i psychiczne. Domagał się również ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w dniu 15 maja 2013 r. uległ wypadkowi komunikacyjnemu, w którego następstwie doznał poważnych obrażeń głowy oraz urazu lewej nogi. Wskutek wypadku został poddany operacji oraz długotrwałemu leczeniu. Trwałym następstwem wypadku jest nieodwracalna głuchota ucha prawego.

Pozwany - (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa. Wskazał, że dotychczas wypłacona powodowi kwota 50 000 zł w całości rekompensuje jego krzywdę. Niezasadne jest też żądanie ustalenia odpowiedzialności na przyszłość.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 5 października 2015 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 68.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 4 lipca 2014 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.486,67 zł tytułem kosztów procesu.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 15 maja 2013 r. w K., na ulicy (...), kierując samochodem ciężarowym marki R. (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym doprowadzając do zderzenia z jadącym w tym samym kierunku motorowerem marki K., którego kierowca D. K. wykonywał sygnalizowany manewr skrętu w lewo. Powód na skutek zderzenia z pojazdem doznał obrażeń ciała w postaci: złamania kości podstawy czaszki, złamania piramidy kości skroniowej prawej, złamania kości potylicznej, kości klinowej po stronie prawej, doznał krwawienia podpajęczynówkowego, stłuczenia kory płata czołowego, lewego obrzęku prawej półkuli mózgu, stłuczenia górnej części lewego płuca, złamania goleni lewej w 1/3 długości dalszej, otarcia naskórka w okolicy krzyżowej i nieodwracalnej głuchoty ucha prawego. Za ten czyn W. N. został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 4 grudnia 2013 roku w sprawie III K 695/13 na karę jednego roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres trzech lat tytułem próby, a nadto na mocy artykułu 46 § 1 k.k. (<http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19970880553>) zasądzono na rzecz D. K. od oskarżonego kwotę 7 000 zł tytułem częściowego naprawienia szkody.

Po wypadku powód w stanie ciężkim został przetransportowany bezpośrednio do oddziału(...), następnie do (...) w B., gdzie był hospitalizowany. Od czasu urazu powód zgłasza nieprzemijającą głuchotę ucha prawego. Te dolegliwości w zakresie ucha zgłaszał podczas pobytu w szpitalu, ale nie był z tego powodu diagnozowany, potem leczył się w (...) w B. i w M., przyjmował środki przeciwbólowe N., W..

Powód nadal ma utrudnioną koncentrację, zaburzenia pamięci, utrzymuje się głuchota ucha prawego, ma szумы uszne i szумы w głowie, zawroty głowy i zaburzenia równowagi. Odwołując się do opinii biegłej sądowej z zakresu otolaryngologii Sąd Okręgowy ustalił, że głuchota ucha prawego i szum ucha prawego mają charakter trwały i nieodwracalny - powrót w tym zakresie do zdrowia nie jest możliwy. Uszczerbek na zdrowiu powoda z tego powodu wynosi 20%.

Z dalszych ustaleń Sądu wynikało, że w związku złamaniem golenią, powód był operowany i dokonano repozycji zamkniętej złamania kości piszczelowej i stabilizacji gwoździem śródszpikowym C.. Przebieg pooperacyjny był niepowikłany i po wykonaniu kontrolnych badań radiologicznych, konsultacji neurologicznej i wstępnym usprawnianiu w dniu 29 maja 2013 r. wypisano powoda ze szpitala do domu. Powodowi zalecono wówczas kontynuację profilaktyki przeciwzakrzepowej, podawanie codziennie leków podskórnie, zakaz obciążania operowanej kończyny i chodzenie przy pomocy kul łokciowych. Dalsze leczenie powód kontynuował w (...) w B., do której zgłaszał się na okresowe kontrole. Podczas pierwszej wizyty powoda w dniu 7 czerwca 2013 roku, stwierdzono zagojone rany pooperacyjne goleni, zdjęto szwy, zalecono ćwiczenia. W trakcie kolejnej wizyty w poradni 19 lipca 2013 roku, po wykonaniu kontrolnego zdjęcia RTG, zezwolono na częściowe obciążanie kończyny dolnej lewej. W trakcie wizyty w dniu 30 sierpnia 2013 roku odnotowano obrzęk goleni, mniejszy ruch kolana i stawu skokowego, stwierdzono stabilizację gwoździem w trakcie zrostu. Zalecono wówczas dalsze częściowe obciążanie, ćwiczenia. W dniu 10 października 2013 r. odnotowano zgłaszane przez powoda dolegliwości bólowe po większych wysiłkach oraz, że powód chodzi z pełnym obciążeniem. Sąd ustalił, że dolegliwości bólowe ze strony goleni lewej oraz kolana lewego utrzymują się do dnia dzisiejszego i związane są z wysiłkiem fizycznym lub zmianą warunków pogodowych. Tego typu dolegliwości powód będzie odczuwał także w przyszłości wskutek większego wysiłku fizycznego lub zmiany warunków pogodowych.

Obecnie powód jest osobą sprawną i samodzielną, leczenie doprowadziło do wygojenia złamanej goleni lewej, niemniej pozostały trwałe skutki wypadku. Biegły sądowy ortopeda stwierdził zniekształcenie w miejscu złamania, na skórze kończyny dolnej lewej pozostały blizny pooperacyjne. Odzyskanie przez powoda stanu zdrowia sprzed wypadku nie jest możliwe.

Na podstawie opinii biegłego sądowego z zakresu medycyny pracy Sąd ustalił, że w związku z głuchotą prawego ucha powód nie będzie mógł pracować na wysokości, wykonywać prac budowlanych, pracować w hałasie przekraczającym dopuszczalne normatywy, gdyż hałas mógłby uszkodzić zdrowe ucho. Nie będzie także mógł pracować jako kierowca pojazdów kategorii C, D, E. Powód będzie mógł natomiast uzyskać prawo jazdy w kategorii B i pracować na stanowisku pracy, na którym wymagane będzie kierowanie pojazdami służbowymi kategorii B. Będzie również mógł pracować jako operator wózków jezdnych. Powód ma ukończył technikum spedycyjne lecz nie zdał matury. Zdaniem biegłego, mógłby pracować w zawodzie spedytora, jest to bowiem praca biurowa polegająca na organizowaniu i nadzorowaniu transportu, i utrata słuchu w jednym uchu nie stanowi przeciwwskazania do wykonywania takiego zawodu. Powód uczęszcza obecnie do technikum weterynaryjnego i głuchota jednego ucha nie stanowi przeciwwskazania do pracy w tym zawodzie.

Na podstawie dowodów z zeznań powoda i jego rodziców powoda, Sąd ustalił, iż po opuszczeniu szpitala 29 maja 2013 roku, przez dwa kolejne miesiące powód leżał, potem chodził o kulach. Samodzielnie zaczął chodzić dopiero w październiku, listopadzie 2013 roku. Nie zdał matury, albowiem po wypadku nie wrócił do szkoły, nie ukończył kursu prawa jazdy, nie mógł jeździć na rowerze, a przed wypadkiem była to jego pasja. Powód odizolował się od kolegów, nie chodził na dyskoteki i w związku z tym odczuwał dyskomfort psychiczny. Miał problem ze słuchem, w szczególności w sytuacjach, gdy mówiło się do niego od strony ucha, które nie słyszy.

Przystępując do oceny prawnej zgłoszonych roszczeń Sąd pierwszej instancji wskazał, że odpowiedzialność strony pozwanej była w sprawie bezsporna. Oceniając jaka kwota jest odpowiednia tytułem zadośćuczynienia Sąd podkreślił kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia oraz wywiódł, że zadośćuczynienie powinno uwzględniać wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, których doznał pokrzywdzony w przeszłości, doznaje aktualnie i te, które będzie odczuwał do końca życia.

W ocenie Sądu Okręgowego, w okolicznościach tej sprawy odpowiednią do rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych powoda, związanych z następstwami wypadku, będzie łączna kwota w wysokości 125 000 złotych. Sąd ocenił, że krzywda powoda jest duża, gdyż wiąże się ona z naruszeniem zdrowia, które jest jednym z najważniejszych dóbr osobistych człowieka. Powód jest osobą młodą. Przed wypadkiem uczył się i miał zdawać maturę. Wskutek wypadku matury nie uzyskał, nie ukończył również kursu prawa jazdy. Długo dochodził do sprawności.

Sąd zauważył, że strona pozwana nie wykazała zgłaszanego przyczynienia się powoda do powstania wypadku. Powód jechał w sposób prawidłowy oraz był zabezpieczony poprzez posiadanie odpowiedniego kasku.

Sąd pierwszej instancji od kwoty 125 000 zł zadośćuczynienia odjął dotychczas wypłaconą przez stronę pozwaną kwotę 50 000 zł oraz kwotę 7000 zł zasądzoną w wyroku karnym od sprawcy wypadku i ostatecznie zasądził kwotę 68 000 zł. W pozostałym zakresie powództwo o zadośćuczynienie jako wygórowane Sąd oddalił.

Sąd oddalił również powództwo o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Wskazał, że powództwo oparte o treść [artykułu 189 k.p.c. \(http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19640430296\)](http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19640430296) wobec zmiany przepisu [artykułu 442\(1\) k.c. \(http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19640160093\)](http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19640160093) jest niezasadne. W przypadku ujawnienia się nowych okoliczności, które nie były zgłaszane w tym procesie, z uwagi na terminy przedawnienia, powód będzie mógł dochodzić tych należności ewentualnie w późniejszych procesach.

Orzekając o odsetkach Sąd miał na względzie, że zgłoszenie szkody nastąpiło 23 lipca 2013 roku, żądano wówczas zasądzenia kwoty 300.000 złotych tytułem zadośćuczynienia. Na etapie postępowania likwidacyjnego łączny uszczerbek na zdrowiu powoda został określony na 41 %, a pozwany godził się wypłacić powodowi 90.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, co wynika z e-maila z 15 kwietnia 2014 roku. W ocenie Sądu Okręgowego wówczas były już znane skutki wypadku. Dlatego też odsetki należą się zgodnie z żądaniem pozwu od dnia wniesienia powództwa, co znajduje oparcie w [art. 817 § 1 i 2 k.c. \(http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19640160093\)](http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19640160093) w zw. z [art. 481 § 1 i 2 k.c. \(http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19640160093\)](http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19640160093)

O kosztach postępowania Sąd rozstrzygnął na mocy [art. 100 k.p.c. \(http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19640430296\)](http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19640430296) mając na względzie, że powód sprawę wygrał w 45,3%.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając go w części tj. punkcie II i III i zarzucając:

1) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, mających wpływ na jego treść, polegającą na uznaniu przez Sąd, że kwotą adekwatną do rozmiaru cierpień fizycznych powoda, a także doświadczonych przez niego negatywnych przeżyć, związanych z następstwami wypadku, będzie łączna kwota w wysokości 125.000 złotych, podczas gdy:

- powód na skutek doznanego urazu głowy ze złamaniem podstawy czaszki doznał całkowitej i trwałej utraty słuchu ucha prawego wskutek uszkodzenia każdego odcinka drogi słuchowej o stronie prawej - ucha środkowego prawego, ucha wewnętrznego prawego, nerwu słuchowego prawego, co dla młodej osoby stanowi poważne konsekwencje w życiu osobistym i społecznym, powód odczuwa dyskomfort psychiczny i skrepowanie podczas kontaktu z rówieśnikami, z uwagi na niezdolność do odbierania bodźców akustycznych; utrata słuchu w jednym uchu stanowi poważne konsekwencje także w zakresie życia zawodowego - powód został całkowicie wyeliminowany z możliwości wykonywania wielu profesji, jako młoda osoba stojąca u progu kariery zawodowej został pozbawiony możliwości zatrudnienia na wielu dobrze płatnych stanowiskach, a więc stopień i charakter urazu, odniesiony trwały uszczerbek na zdrowiu, a także cierpienia fizyczne oraz psychiczne uzasadniają przyznanie powodowi zadośćuczynienia w łącznej kwocie 200.000 zł i kwota ta z pewnością nie będzie prowadzić do wzbogacenia powoda;

- doznana krzywda jest duża, jak sam Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wskazał, wiąże się ona z naruszeniem zdrowia, które jest jednym z największych dóbr osobistych człowieka, powód jest osobą młodą, przed wypadkiem był aktywny towarzyszko, jeździł wyczynowo rowerem, uczył się i miał zdawać maturę, wskutek wypadku matury nie uzyskał, nie ukończył również kursu prawa jazdy, powód przez długi okres dochodził do sprawności, doznane przez powoda obrażenia (nie tylko utrata słuchu) i przeprowadzony zabieg operacyjny wywołały u D. K. długotrwałe i wysokie natężenie bólu, któremu towarzyszy wysoki stopień natężenia ujemnych przeżyć psychicznych;

2) naruszenie przepisów postępowania, mających istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie [art. 233 § 1 k.p.c. \(http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19640430296\)](http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19640430296) poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz brak wszechstronnego i należytego rozważenia materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, polegające na:

- przyjęciu, iż po zastosowanym dotychczas procesie leczenia powód jest osobą sprawną i samodzielną, podczas gdy aktualnie zgłaszane dolegliwości to przede wszystkim oprócz trwałej głuchoty ucha prawego, problemy z koncentracją, okresowo pojawiające się zaburzenia równowagi i wrażenie „latającego obrazu”, problemy z chodzeniem, utykanie na lewą kończynę dolną, zaburzenia pamięci, a także bolesność kończyny dolnej lewej oraz głowy, dokuczają mu również uczucie niepewności kolana podczas chodzenia, ból kolana przy kłękaniu, trudności z wstawaniem z pozycji kłęczącej oraz piekące bóle lewej nogi i jej drętwienie, powód skarży się na szumy i bóle głowy, bezsenność i zaburzenia wzroku, co wskazuje wyraźnie, iż D. K., nie jest osobą w pełni sprawną i nigdy nie wróci do stanu zdrowia i sprawności sprzed wypadku;

- przyjęciu, iż przy zasądzeniu odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia należy uwzględnić dotychczas wypłaconą kwotę 7 000 zł, zasądzoną w wyroku karnym Sądu Rejonowego w Białymstoku III Wydział Karny, sygn. akt III K 695/13 od sprawcy wypadku, podczas gdy z dokumentów z akt sprawy Sądu Rejonowego w Białymstoku III Wydział Karny, sygn. akt III K 695/13, dopuszczonych w niniejszym postępowaniu jako jeden z dowodów w sprawie wynika, iż kwoty tej sprawca wypadku nie zapłacił i nie można jej w żaden sposób wyegzekwować - komornik umorzył egzekucję, a więc kwotę tę powinien uiścić pozwany ubezpieczyciel.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dodatkowo kwoty 82.000 zł oraz odpowiednich kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego za instancję apelacyjną według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest częściowo zasadna.

Analiza zarzutów apelacji wskazuje, iż mimo tego, że zarzucono w niej błąd w ustaleniach faktycznych, to w istocie apelujący kwestionuje nie tyle poczynione w sprawie ustalenia, co nie zgadza się z wysokością zasądzonych na rzecz powoda zadośćuczynienia. Powód nie podważał bowiem żadnego z dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń, a wywodził, iż te ustalenia winny skutkować przyznaniem wyższego zadośćuczynienia, aniżeli zasądzone przez Sąd pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, odniósł je do przepisów o zabiegach likwidacyjnych i zasądził

Sąd Apelacyjny poza tym ustaleniami faktycznymi sądu Okręgowego, gdyż znajdują one oparcie w zebranych w sprawie materiałach dowodowych, jednakże wyraża odmienną ocenę materialnoprawną ustalonych faktów, która skutkuje koniecznością zmiany zaskarżonego wyroku i innym rozstrzygnięciem w przedmiocie wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia.

Podkreślić należy, że wysokość zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie [art. 445 § 1 k.c.](#) (<http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19640160093>) ma charakter ocenny, dlatego przy jego ustalaniu sądy zachowują duży zakres swobody. W konsekwencji strona może skutecznie zakwestionować wysokość zadośćuczynienia tylko wtedy, kiedy nieproporcjonalność do wyrządzonej krzywdy jest wyraźna lub rażąca. Co za tym idzie zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia może być uwzględniony tylko wtedy, gdyby sąd pierwszej instancji nie wziął pod uwagę wszystkich istotnych kryteriów wpływających na tę postać kompensaty, bądź też niedostatecznie je uwzględnił.

Uwzględniając powyższe, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie można odmówić słuszności zarzutom apelacji, iż zasądzona na rzecz powoda kwota zadośćuczynienia jest rażąco zaniżona.

Należy wskazać, że w orzecznictwie sądowym ukształtował się jednolity pogląd, że uznaniowość w zakresie przyznania, jak i określania wysokości zadośćuczynienia nie oznacza pełnej swobody. Z poglądów judykatury wynika, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w [art. 445 § 1 k.c.](#) (<http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19640160093>) wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, takich jak: wiek poszkodowanego, stopień cierpienia fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923). W doktrynie, jak i w judykaturze podkreśla się, że doniosłą rolę w procesie ustalania wysokości zadośćuczynienia odgrywa wiek poszkodowanego, ponieważ intensywność cierpienia z powodu kalectwa z reguły jest silniejsza u człowieka młodego (por. A. Szpunar, Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową, Oficyna Wydawnicza „Branta” str. 182, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2015 r., sygn. V CSK 730/14, Lex nr 1844095). Należy także uwzględnić, jaki wpływ wywarło zdarzenie wyrządzające szkodę na dotychczasowy sposób życia poszkodowanego. Wysokość zadośćuczynienia, odpowiadająca doznanej krzywdzie, powinna przynosić poszkodowanemu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne i fizyczne.

Trzeba też zauważyć, że zadośćuczynienie z [art. 445 § 1 k.c.](#) (<http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19640160093>) - co do zasady - przyznawane jest poszkodowanemu jednorazowo. Musi więc uwzględnić zarówno tę krzywdę, której powód już doznał, tę - którą odczuwa obecnie oraz tę, którą będzie znośił do końca życia. Ugruntowany jest pogląd, że zadośćuczynienie powinno mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość i powinno w przybliżeniu stanowić ekwiwalent utraconych dóbr (A. Cisek, W. Dubis (w:) E. Gniewek, P. Machnikowski, Komentarz, 2013, art. 445). Istotne jest przy tym, że zdrowie jest dobrem szczególnie cennym i przyjmowanie stosunkowo umiarkowanych kwot zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadzi do deprecjacji tego dobra (wyrok Sądu Najwyższego z 21 września 2005 r., V CK 150/2005, LexPolonica nr 387399).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt tej sprawy, w ocenie sądu odwoławczego, Sąd pierwszej instancji niedostatecznie uwzględnił okoliczności świadczące o wyjątkowo dużej krzywdzie powoda, wskutek czego zasądzona kwota w nienależytym stopniu uwzględniła nieodwracalne następstwa wypadku, młody wiek powoda oraz spowodowane wypadkiem wyłączenie bądź ograniczenie możliwości wykonywania określonych zawodów. Istotne jest, że powód przez całe dorosłe życie będzie odczuwał dolegliwości bólowe oraz dyskomfort związany z głuchotą prawego ucha i szumami usznymi. Nadto, czeka go jeszcze zabieg usunięcia gwoźdźcia stabilizującego, co wiąże się nie tylko z koniecznością poddania się operacji, nasilenia - choć tylko okresowo, dolegliwości bólowych, ale też powoduje dyskomfort psychiczny i stres związany z obawą o powodzenie zabiegu.

Ustalone następstwa wypadku bez wątplenia wiązały się z poważnym bólem fizycznym oraz cierpieniami psychicznymi, które dopiero po okresie wielu miesięcy leczenia i rehabilitacji uległy złagodzeniu. Powód był przez dość długi czas unieruchomiony i potrzebował pomocy we wszystkich sprawach związanych z codziennym funkcjonowaniem, co musiało się wiązać z uczuciem skrępowania. Odczuwał dolegliwości bólowe, a proces jego usprawniania był stosunkowo długi. Zaczął poruszać się z pełnym obciążeniem dopiero po niemal pół roku od wypadku. Skutki wypadku powód odczuwa do dnia dzisiejszego oraz będzie je odczuwał również w przyszłości. Doznał trwałego kalectwa w związku z pourazową głuchotą ucha prawego, cierpi z powodu szumu usznego prawostronnego, który w przyszłości może się jeszcze nasilić. Co prawda, jest możliwe przywrócenie funkcji słuchowej ucha prawego poprzez wykonanie zabiegu operacyjnego - wszczepu pniowego, jednak jest to zabieg skomplikowany, rzadko wykonywany i nier refundowany (opinia uzupełniająca k. 203-206). Z kolei biegły ortopeda podkreślił, że powód będzie odczuwał przez kolejne lata swego życia dolegliwości bólowe ze strony goleni oraz kolana - w związku z większym wysiłkiem fizycznym i zmianą pogody (opinia k. 216 -224). W związku z głuchotą ucha prawego powód nie będzie mógł pracować na wysokości i wykonywać prac budowlanych. Nie będzie mógł też podejmować pracy w hałasie przekraczającym dopuszczalne normatywy, gdyż hałas mógłby uszkodzić zdrowe ucho. Powód nie będzie także mógł pracować jako kierowca pojazdów kategorii C, D, E (opinia biegłego sądowego z zakresu medycyny pracy k. 241-244).

Wszystkie powyższe następstwa wypadku świadczą o ogromnej krzywdzie powoda. Trzeba bowiem podkreślić, że powód przez wypadek był zdrowym, bardzo młodym człowiekiem, nie cierpiącym na żadne dolegliwości. Uprawiał kolarstwo, uczęszczał do szkoły, cieszył się życiem. Przed wypadkiem był towarzyski, miał wielu kolegów. Na skutek wypadku stał się nerwowy, zamknięty w sobie, przestał chodzić na dyskoteki, gdyż się wstydzi (zeznania rodziców powoda k.97, 98), a to również zwiększa rozmiar krzywdy powoda.

W ocenie sądu odwoławczego nie można było przy ocenie rozmiaru cierpienia powoda pominąć faktu, iż powód w czasie wypadku był uczniem Technikum Spedycyjnego i nie zdał matury, jak również, że nie zdał egzaminu praktycznego, co ostatecznie oznacza niezdobycie kwalifikacji do wykonywania zawodu technika spedytora. Strona pozwana wprawdzie podnosiła, że wypadek nie utrudnił funkcjonowania powoda w zakresie zdobywania wiedzy oraz, że powód miał podobne wyniki w nauce przed wypadkiem i ten fakt w związku z tym nie wpłynął na rozmiar krzywdy powoda, jednakże Sąd Apelacyjny z tą argumentacją nie zgadza się. Jeśli nawet powód miał przed wypadkiem trudności z nauką, to tym bardziej trudności nasiliły się po wypadku, a doświadczenie życiowe wskazuje, że długa przerwa w nauce spowodowana poważnymi

urazami, złe samopoczucie, stres spowodowany następstwami wypadku nie pozostają bez znaczenia dla możliwości zdobycia i przyswojenia niezbędnej wiedzy, tym bardziej, że powód doznał istotnych uszkodzeń w obrębie głowy i nadal zgłasza problemy z koncentracją. Przez wypadek powód nieodwracalnie utracił radość z pełnego uczestnictwa w bałach studniówkowym – nie mógł tańczyć, bawić się na równi ze swymi kolegami. Zdaniem sądu odwoławczego rozmiar krzywdy powoda zwiększa także fakt, że powód na skutek wypadku nie zdołał ukończyć kursu prawa jazdy (kat. B), a po powrocie do sprawności, dotąd tego kursu nie podjął ponownie z powodu doznanego urazu psychicznego. Obecnie odczuwa lęk przed jazdą samochodem.

Te wszystkie okoliczności przy uwzględnieniu młodego wieku poszkodowanego i nieodwracalnych następstw w jego zdrowiu należy uznać za czynniki, które potęgują jego krzywdę. Trzeba stwierdzić, że szanse powoda powodzenia na przyszłość w porównaniu z jego rówieśnikami uległy istotnemu obniżeniu.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że odpowiednią kwotą tytułem zadośćuczynienia w realiach tej sprawy jest kwota 160.000 zł. Jest ona adekwatna do poniesionego przez powoda uszczerbku na zdrowiu i nieodwracalnych następstw wypadku oraz do doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Uwzględni także cierpienia, które będzie powód w następstwie wypadku odczuwał do końca swego życia, a także te związane z zabiegiem usunięcia gwoźdźcia stabilizującego, któremu musi się poddać. Zdaniem Sądu drugiej instancji, suma ta stanowiąc odczuwalną ekonomicznie wartość spełni swój kompensacyjny walor, rekompensując krzywdę powoda.

W ocenie Sądu Odwoławczego, należy przyznać słuszność zarzutowi apelacji, iż na poczet ustalonej kwoty zadośćuczynienia nie należało zarachowywać kwoty 7.000 zł zasądzonej od W. N. na rzecz D. K. na mocy [art. 46 § 1 k.k.](http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19970880553) (<http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19970880553>) tytułem częściowego naprawienia szkody. Co prawda, kwoty tej nie można było pomijać zupełnie w procesie ustalania kwoty zadośćuczynienia i Sąd Odwoławczy miał ją na względzie, jednak w taki sposób, że nie ustalił jeszcze wyższej kwoty tytułem zadośćuczynienia.

Kwota ta nie podlegała odjęciu od ustalonej kwoty zadośćuczynienia, tak jak to uczynił Sąd Okręgowy, gdyż nie można automatycznie przyjmować, że służy ona wynagrodzeniu wyłącznie szkody niemajątkowej. Trzeba zauważyć, że w wyroku z dnia 4 grudnia 2013 r., sygn. III K 695/13, skazującym oskarżonego W. N. za czyn z [art. 177 § 1 k.k.](http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19970880553) (<http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19970880553>), w punkcie 3 jest mowa o częściowym naprawieniu szkody. Termin „szkoda” stanowi kategorię nadrzędną i obejmuje swym zakresem zarówno szkodę niemajątkową (krzywdę) i szkodę majątkową. Dlatego też, wobec braku pisemnego uzasadnienia wyroku wydanego w sprawie III K 695/13, nie można wykluczyć, że kwota 7.000 zł służyła również wynagrodzeniu szkody majątkowej powoda, której przecież także doznał choćby w związku z potrzebą zakupu środków przeciwbólowych, dojazdu na rehabilitację. Będzie jej doznawał także w przyszłości w związku z potrzebą zakupu środków przeciwbólowych, dojazdu na rehabilitację. Dodatkowo trzeba mieć na uwadze, że choć obowiązek naprawienia szkody tkwi korzeniami w prawie cywilnym, jednakże stosowany jako środek karny, jest w swojej istocie sankcją penalną (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2008 r., II KK 345/07, Biul.SN 2008/5/9), co również nie pozwala na automatyczne pomniejszenie zadośćuczynienia. Przeciwnie obniżeniu zadośćuczynienia o kwotę 7.000 zł przemawia wreszcie fakt, że powód tej kwoty faktycznie nie otrzymał od sprawcy szkody, a postępowanie egzekucyjne umorzono wobec bezskuteczności egzekucji. Jednocześnie nie można wykluczyć, iż egzekucja przyniesie spodziewany efekt w przyszłości i także z tej przyczyny Sąd Apelacyjny nie podwyższał zadośćuczynienia w dalszym zakresie.

Reasumując, ustalona kwota zadośćuczynienia podlegała pomniejszeniu jedynie o kwotę dotychczas wypłaconą przez ubezpieczyciela, czyli o 50.000 zł. Z tego względu na rzecz powoda należało zasądzić kwotę 110.000 zł.

W pozostałym zakresie Sąd drugiej instancji uznał apelację za niezasadną. W ocenie Sądu Apelacyjnego żądanie powoda ustalenia zadośćuczynienia na poziomie kwoty 200.000 zł było nadmierne i nie znajdowało uzasadnienia w okolicznościach faktycznych sprawy. Chociaż skutki wypadku, jakiemu uległ powód były wyjątkowo dotkliwe, to jednak nie usprawiedliwiały zadośćuczynienia w łącznej kwocie 200.000 zł. Powód obecnie funkcjonuje w miarę normalnie, porusza się samodzielnie, bez utykania. Kontynuuje naukę, a także pracuje dorywczo jako kelner. Można stwierdzić, że życie powoda stopniowo odzyskuje równowagę zachwianą wypadkiem.

Uwzględniając powyższe Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I oraz II i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 110.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 lipca do dnia zapłaty oraz oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Konsekwencją zasądzenia wyższej kwoty tytułem zadośćuczynienia była zmiana orzeczenia Sądu pierwszej instancji w punkcie III dotyczącym kosztów procesu. Powód wygrał sprawę w 73 %, a przegrał w 27% i przy uwzględnieniu takiego wyniku sprawy Sąd Apelacyjny na mocy [art. 100 k.p.c.](http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19640430296) (<http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19640430296>) rozliczył poniesione w sprawie przez strony koszty, szczegółowo wymienione przez Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu wyroku, które, co istotne, nie były kwestionowane przez strony.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny na mocy [art. 386 § 1](http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19640430296) (<http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19640430296>) orzekł, jak w punkcie I sentencji. O oddaleniu apelacji w pozostałej części (punkt II) orzeczono na mocy [art. 385 k.p.c.](http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19640430296) (<http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19640430296>).

O kosztach procesu za instancję odwoławczą rozstrzygnięto na mocy [art. 100 k.p.c.](http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19640430296) (<http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19640430296>) Powód postępowanie apelacyjne wygrał w 73%, a przegrał w 27%. W ramach kosztów postępowania apelacyjnego poniósł opłatę od apelacji w kwocie 4.100 zł oraz koszty zastępstwa prawnego w wysokości 2.700 zł (§ 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (<http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20021631348>)/t.j. Dz. U. 2013 r., poz. 461 ze zm./, które znajduje w tej sprawie zastosowanie na mocy § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie – Dz. U. 2015 r., poz. 1900). Łącznie zatem, koszty apelującego wyniosły 6.800 zł. Strona pozwana poniosła natomiast koszty zastępstwa prawnego w wysokości 2.700 zł. Wszystkie koszty postępowania apelacyjnego wyniosły więc 9.500 zł. Powód stosownie do wyniku, powinien ponieść koszty w wysokości 2.565 zł (9.500 x 27%), a faktycznie poniósł w wysokości 6.800 zł. W tej sytuacji należy mu się od strony pozwanej kwota 4.235 zł tytułem zwrotu części kosztów postępowania apelacyjnego, o czym orzeczono w punkcie III sentencji.

zwrotu części kosztów postępowania apelacyjnego, o czym orzeczono w punkcie III sentencji.

(...)

(...)

Dodano: 11 kwietnia 2016, Opublikował(a): **Barbara Basiel**

Podmiot udostępniający informację: **Sąd Apelacyjny w Białymstoku**

Osoba, która wytworzyła informację: **Elżbieta Kuczyńska**, Beata Wojtasiak, Dariusz Małkiński

Data wytworzenia informacji: 18 marca 2016